

Janusz Czarny

Kontrasty aksjologiczne jako przejaw dehumanizacji życia

Doctrina. Studia społeczno-polityczne 5, 27-30

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz Czerny
Uniwersytet Śląski
Katowice

Kontrasty aksjologiczne jako przejaw dehumanizacji życia

1. Wprowadzenie

O zjawisku kontrastu aksjologicznego pisałem już w kilku moich wcześniejszych pracach, m.in.: *Zarys pedagogiki aksjologicznej*, *Filozofia wychowania* i *Aksjologiczne podstawy współczesnej pedagogiki*.

Od tamtych czasów pewne kwestie uległy jednak zmianie i przeorientowaniu teoretycznemu, toteż postanowiłem przedstawić w skrócie te zmiany w niniejszym szkicu.

To, co nazwałem w mojej twórczości kontrastem aksjologicznym, to Carl Huppertz nazwał Unverhältnismäßig (niewspółmiernością)¹. Oczywiście, w swoim wykładzie rozkłada on inaczej akcenty aksjologiczne, aniżeli ja to czynię. Ideowo jesteśmy jednak zbieżni. Huppertz jako teolog kładzie akcent na moralną sferę kontrastów, natomiast ja eksponuję aksjologiczną wykładnię kontrastów. Jest to jedynie różnica spojrzeń na te same kwestie². Kontrasty aksjologiczne mają wymiar ludzki, należą więc do antropologii filozoficznej. Ponadto, kontrasty aksjologiczne realizują się na wiele sposobów. Zanim omówię je na konkretnych przykładach postaram się określić pojęcia kontrastu aksjologicznego, przez które rozumiem zawłaszczenie, przechwycenie dowolnych wartości w sposób moralnie niewłaściwy, nieuzasadniony (resp. nieetyczny). Kontrast może pojawić się z inicjatywy osoby ludzkiej lub uznania grupy społecznej³. Kontrasty aksjologiczne mogą wystąpić w sferze wartości:

- materialnych;
- moralnych;
- etycznych;
- psychologicznych.

W szkicu tym omówię wszystkie wymienione warianty kontrastów aksjologicznych. Wykażę też, że zjawisko kontrastów aksjologicznych narasta wraz ze wzrostem cywilizacji.

¹ *Über die Werten der Menschheit*, Bonn 1988, s. 129.

² Czyli różnica „szkół”.

³ Na przykład w transakcjach w wymiarze międzynarodowym.

2. Postacie kontrastów aksjologicznych

W ogłoszeniu prasowym doniesiono, że bokser wagi ciężkiej w walce o mistrzostwo świata zakontraktowanej na 15 rund zarobił podczas półgodziny walki 189 milionów dolarów. Steve Mc Falland w pracy *Conflicts with humans work* pisze m.in.: „Na sumę 180 milionów dolarów 10 000 wysoko wykwalifikowanych robotników w USA musiałyby pracować przez pełne sześć lat”⁴.

Z podanego tu przykład widać, że świat „nagradza” fakt, który w ujęciu aksjologicznym jest absurdalny. Pomijam samą wielkość honorarium, ale zaakcentuję za to rzecz o wiele ważniejszą. Proszę odpowiedzieć sobie na pytanie – co ma ludzkość z walki bokserów, a co ma ludzkość z pracy rąk 10 000 robotników pracujących przez 6 lat?! Można zatem zadać sobie pytanie, jak mogło dojść do tak daleko posuniętych absurdów? Tenista światowej czołówki za wygrany mecz otrzymuje honorarium około 10 do 20 milionów dolarów. Na taką kwotę wykwalifikowany robotnik w Stanach Zjednoczonych musi pracować blisko 50 lat, czyli nieomal całe życie. Piłkarz, za strzeloną bramkę w rozgrywkach o mistrzostwo świata, otrzymuje kwotę 5 milionów dolarów. Jest to płaca 21 profesorów w ciągu całego roku. Przykładów takich można by mnożyć. Co one mówią? Podpowiadają one, że w świecie wartości doszło do aksjologicznych absurdów, czyli tego, co ja nazywam kontrastem aksjologicznym⁵. Rzecz nie tylko, jak powiedziałem, w samym honorarium, ale zarazem w demoralizacji. Jeżeli piłkarz znanej drużyny mający 21–23 lata zarabia więcej niż robotnik z 30–letnim stażem lub profesor uniwersytetu, to jest to ewidentny przykład demoralizacji. Okazuje się, że demoralizacji, która we współczesnym świecie podlega eskalacji. Im bardziej wkraczamy w świat współczesny, im bardziej rozbudowują się szeroko pojęte „usługi”, tym zjawisko kontrastu aksjologicznego upowszechnia się, a zarazem ugruntowuje, siejąc moralne spustoszenie i devaluację zwykłej, codziennej pracy ludzkiej. Z pracy górnika, hutnika, rolnika, nauczyciela czy lekarza, ludzkość ma konkretne dobra, z bitwy zaś na ringu bokserskim bądź strzelonego w czasie meczu piłkarskiego gola – nie ma nic. Oczywiście ciekawą rzeczą byłoby ustalić, jak doszło do takich paradoksów? W odległych epokach zjawisko kontrastu występowało głównie w otoczeniu królów, książąt, monarchów i władców. Ostatecznie było ono znikome i dotyczyło wąskich kręgów władzy. Dzisiaj jest inaczej. Zjawisko kontrastu aksjologicznego zaczyna się ugruntowywać i dawno opuściło wąskie kręgi władzy⁶.

Jak pisałem już wcześniej, zjawisko kontrastu aksjologicznego zatacza coraz to szersze kręgi, zaczyna być zjawiskiem społecznym, a nie, jak dawniej, tylko lokalnym. W tym leży jego niebezpieczeństwo. Po drugie społeczności ludzkie przestają reagować na takie zjawiska. Dochodzi do oswojenia pewnej znieczulicy. Czegóż „normalnego”. W sumie zjawisko kontrastu aksjologicznego niesie nowe zagrożenia we współczesnym świecie.

⁴ S. Mc Falland, *Conflicts with humans work*, Rochester College Arizona State, 2000, s. 67.

⁵ Szerzej zob. J. Czerny, *Zarys pedagogiki aksjologicznej*, Katowice 1997, s. 34.

⁶ Stało się, jak mówi Mc Falland, „social-phenomene”.

3. Kontrasty o podłożu mentalnym

Byłoby znacznym uproszczeniem sądzić, że zjawisko kontrastu aksjologicznego sytuuje się wyłącznie w płaszczyźnie wyróżnień, nagradzania czy honorarium. Zjawisko kontrastu aksjologicznego występuje również w sferze poza materialnej, a mianowicie, pojawia się na gruncie przeżyć psychicznych, mentalnych⁷. Podobnie jak w przykładach wynagradzania, tak i w sferze psychicznej zjawisko kontrastu aksjologicznego zdecydowanie narasta. Świadczą o tym następujące przykłady. Ludzie życia oficjalnego (ludzie „publiczni”) po ustąpieniu ze swojej funkcji kierowniczej lub popularyzatorskiej – jak na przykład artyści, aktorzy doznają uczucia „vacuum”, „pustki” psychicznej. Nie ma w tym nic dziwnego. Jeżeli ktoś przez ileś dziesiątków lat, dzień w dzień wydawał polecenia, rozkazywał, wskazywał palcem, jeżeli na kogoś czekali z niecierpliwością i upokorzeni podwładni – i nagle, pewnego dnia tego wszystkiego zabrakło, że w psychice większości pryncypałów lub ludzi świata, twórców wytwarza się psychiczne *vacuum*! Wspomniany Steve Mc Falland i jego zespół w oparciu o wieloletnie badania ustalili, że ludzie tacy nie potrafią się odnaleźć z chwilą ustania aktywności zawodowej. Mc Falland pisze: „I oto nagle – nie ma już żadnych telefonów, żadnych petentów, żadnych ślicznych sekretarek, żadnych poleceń, tylko pustka. Cisza i spokój. Ludzie ci często doznają rozstroju, poczucia braku wartości, ogólnej dezorientacji, w rezerwie pozostaje tylko smutek, alkohol, a czasami i narkotyki”⁸. To właśnie kolejny przykład kontrastu aksjologicznego, tym razem nie na tle wyróżnień materialnych, lecz zdecydowanie świata psychice. Ten typ zagrożenia jest jeszcze bardziej niebezpieczny niż kontrast o podłożu materialnym. Ostatecznie doprowadza on do ruiny człowieka i stoczenia się na tzw. margines społeczny⁹. Mc Falland wyjaśnia, że kontrastem o podłożu psychologicznym zostają dotknięci ludzie pewnych „typowych” środowisk opinio-twórczych m.in.: prezesi, dyrektorzy, politycy, biznesmeni, doktorzy, piosenkarze i prezenterzy. Pisze, że się od niego wolni ludzie prości, uczciwi, którzy w życiu oprócz codziennych obowiązków nigdy nie pragnęli być „oficjalni”¹⁰. Oczywiście, nie oznacza to, że każda osoba publiczna zostaje dotknięta kontrastem aksjologicznym. Byłoby to kompletną bzdurą. Chodzi jednak – jak słusznie pisze Mc Falland – o zjawisko, które w naszych czasach narasta, a zatem staje się zwolna społecznym. To, co pisze Mc Falland – to sygnały o rodzącym się nowym zjawisku. I tylko w takim znaczeniu jest ono naukowo doniosłe. Ponadto, chodzi jeszcze o to, aby zjawisko to piętnować, zwalczać, a nie być biernym obserwatorem. Byłyby to bowiem zachowania pasywne, bierne, sprzeczne z duchem humanizmu i podstawowych zasad etyki. Stąd doniosłość tego zjawiska cywilizacyjnego, które wyłania nowe problemy o zasięgu ogólnospołecznym¹¹.

⁷ Posiada więc inny charakter.

⁸ S. Mc Falland, *Conflicts...*, s. 75.

⁹ Pisze o tym m.in. F. Fukuyama, *The end of history*, Nowy York, 2002, s. 17.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Bardziej wyrafinowanych, a za to mniej szlachetnych.

4. Kontrasty a natura

Natura uruchamia mechanizmy zbliżone do kontrastów. Jeśli na przykład stado lwów napada na bawoła, to w pierwszej kolejności pokarm spożywają lwy, które były najodważniejsze, najbardziej waleczne, aktywne. Gdy one najeżdżą się do syta, podchodzą kolejne lwy. To, że w pierwszej kolejności jedzą lwy najsilniejsze, jest ze strony natury „nagrodą” za odwagę. W dawnych epokach, w ustroju rodowo-plemiennym było podobnie i u ludzi. Uległo to jednak zmianie. Dzisiaj odwaga, waleczność, dzielność zostały zastąpione sprytem, układami, przekupstwem. Słowem, cywilizacja współczesna preferuje inny zespół wartości, aniżeli jest to wśród zwierząt czy ludzi odległych nam epok¹². To smutne, ale taką wytworzyliśmy rzeczywistość. Proszę sobie wyobrazić, co by było, gdyby wodzem jakiegoś plemienia został człowiek strachliwy, chory, niedołączony czy wysoce niesprawiedliwy? Takie plemię zginęłoby niechybnie jak dinozaury. Zatem w odległych czasach plemię czy ród były zainteresowane, aby ich wódz był dzielny, zdrowy, w miarę młody i uczciwy¹³. Obecnie od naszych „wodzów” zwanych przełożonymi takich zalet nie żądamy. Dzisiaj decydują inne kryteria, przynależność partyjna, młodość, zamożność, czyli kryteria socjologiczno-ekonomiczne. Nic dziwnego, że dzisiaj ludzie władzy w znacznej mierze są nieudolni, nieuczciwi, zawistni, a często i nikczemni. Stąd taki ogólny zamęt. Pewne, szlachetne cechy charakteru ostały się tylko w tekstach literackich bądź zapisach historyków. Szkoda, bo często byli to ludzie wielkiego formatu i wielkiego ducha. Dzisiaj kryteria osobowe zastąpił pieniądz, pycha i nieudacznictwo. Siłą napędową obecnej cywilizacji stała się kategoria zysku, a więc – jak mawiał Karol Marks – kapitał.

Janusz Czerny

Axiological contrasts as a sign of dehumanization of life

Summary

In my publication I have formulated term “axiological contrast” that is understood as a captured and intercepted value in a way that is unauthorized, improper and unethical. A contrast could appear as a result of initiative undertaken by human being or acceptance by social group. Axiological contrasts could come into existence in a various axiological areas i.e. material, moral, ethical and psychological. I will prove that phenomenon of axiological contrast increases as civilization is being developed.

¹² W przeciwnym razie plemię skazane byłoby na głód, pokonanie przez przeciwnika lub zagrożenie ze strony dzikich zwierząt. N. Percy, *The ancient men*, Philadelphia 1987, s. 166.

¹³ Szerzej zob. J. Czerny, *Aksjologiczne podstawy ekonomii i biznesu*, Bytom 2004.